

**Dr Robert A. Peterson, Theology of Luke-Acts,
Sesja 11, Bibliografia Dziejów Apostolskich, FF Bruce
Dzieje w
Nowym Testamencie, Pochodzenie i cel Dziejów
Apostolskich, Pauln Acts**

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat teologii Łukasza – Dzieje Apostolskie. To jest sesja 11, Bibliografia Dziejów Apostolskich, FF Bruce, Dzieje Apostolskie w Nowym Testamencie, Pochodzenie i cel Dziejów Apostolskich, Paweł w Dziejach Apostolskich.

Kontynuujemy wykłady o Łukaszu i teologii. Po zakończeniu wykładów na temat Ewangelii Łukasza zwracamy teraz uwagę na drugą księgę Łukasza, czyli Dzieje Apostolskie. Zaczniemy od bibliografii. Muszę popatrzeć na to tam, na ścianie.

Mam cztery źródła. FF Bruce, słynny znawca Nowego Testamentu, obecnie u Pana, w rzeczywistości był badaczem klasycznym i napisał komentarz do Dziejów Apostolskich pełen klasycznych odniesień, dzięki któremu został zatrudniony na Uniwersytecie w Manchesterze w Wielkiej Brytanii, skąd został liderem ewangelikalizm i wyszkolonych dziesiątek ewangelicznych badaczy Nowego Testamentu, którzy pomogli wprowadzić ewangeliczną reformację na całym świecie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych i wywarli ogromny wpływ. Później, jako znacznie dojrzały badacz Nowego Testamentu, ich pierwszy komentarz do Dziejów Apostolskich reprezentował jego przejście od klasyki do Nowego Testamentu.

Napisał ten nowy międzynarodowy komentarz do Nowego Testamentu, Dziejów Apostolskich. Nadal opiera się na wiedzy zawartej w poprzednim komentarzu, ale teraz przyjmuje zwrot teologiczny i jest dostosowany do przesłania Dziejów Apostolskich i teologii Pawła przekazanej poprzez Dzieje Apostolskie. Dennis Johnson, profesor Nowego Testamentu, a teraz mam na myśli teologię praktyczną, być może homiletykę, w Westminster Seminary w Kalifornii. Wszystko, co pisze, jest solidne, ortodoksyjne i bardzo pomocne.

To nie jest wyjątek: przesłanie Dziejów Apostolskich. Nie jest to komentarz pełny; jest selektywny, ale jest bardzo, bardzo pomocny. To po prostu wskazuje nam właściwy kierunek i pomaga nam na wiele sposobów.

Howard Marshall, ponownie, w pewnym sensie następca FF Bruce'a jako lider w szkoleniu ewangelickich badaczy Nowego Testamentu. Napisał Dzieje Apostolskie będące częścią serii komentarzy Tyndale'a do Nowego Testamentu. Wolumen zastępczy, zastąpili je tak, że są znacznie bardziej znaczące.

Właściwie jest dobrze i źle. Tyndale przed tomami zastępczymi był moją pierwszą rekomendacją dla chrześcijan ogrodniczych, którzy nie mają przygotowania zawodowego, którzy chcą kontynuować i bardziej szczegółowo studiować Biblię, ponieważ nie są one dogłębne, ale zgodnie z konsensusem są równe, co jest bardzo niezwykle w serii komentarzy. Są ortodoksyjne, mają charakter tekstowy, nie zajmują się każdym zdaniem, ale w zasadzie każdym akapitem Nowego Testamentu, a nawet większymi jednostkami, oczywiście, w starszych, większych księgach Starego Testamentu.

Ale tomy zastępcze są bardziej akademickie i pomocne, a dla nich, dla uczonych, pastorów i tak dalej, Książka o Dziejach Apostolskich Howarda Marshalla jest naprawdę bardzo dobra. I ta trzecia, ta czwarta rzecz jest po prostu spektakularna, przekraczająca ludzkie możliwości. Poważnie, znowu moje notatki, tym razem na temat ludu Bożego lub Kościoła, nie w Ewangelii Łukasza, ale tym razem w Dziejach Apostolskich, drugim tomie Łukasza.

Zatem FF Bruce, Dzieje Apostolskie, Nowy Międzynarodowy Komentarz do Nowego Testamentu. Tytułem wstępu mówi o Dziejach Apostolskich w Nowym Testamencie, pochodzeniu i celu Dziejów Apostolskich, a następnie o Pawle w Dziejach Apostolskich. Moją pierwszą nominacją było stanowisko nauczyciela Nowego Testamentu.

Już drugi rok szkoły łaskawie awansował mnie na stanowisko adiunkta Nowego Testamentu i teologii. Miało to miejsce w Starym Biblijnym Seminarium Teologicznym w Hatfield w Pensylwanii, które w tej formie już nie istnieje. Wiele lat później kontynuowałem naukę w Covenant Seminary w St. Louis przez 25 lat jako profesor teologii systematycznej.

Jednakże podstawy egzegetyczne, które przez te 10 lat otrzymałem na Uniwersytecie Biblijnym, a następnie jako półprofesor Nowego Testamentu i pół teologii, były bezcenne w moim rozwoju. Bruce bardzo mi pomógł. Być może został pominięty przez specjalistów zajmujących się konkretnymi książkami Pawłowymi, w których pisał, ale mimo to jego teksty są solidne. To jest pomocne.

Dzieje Apostolskie w Nowym Testamencie. Dzieje Apostolskie to nazwa nadana mniej więcej od połowy II w. n.e. drugiemu tomowi Historii początków chrześcijaństwa, napisanemu przez chrześcijanina z I wieku n.e. i poświęconemu niejakiemu Teofilowi. Pierwszy tom tej historii zachował się także jako jeden z 27 dokumentów wchodzących w skład kanonu Nowego Testamentu.

Według św. Łukasza jest to dzieło potocznie zwane Ewangelią. Pierwotnie te dwa tomy były niewątpliwie rozpowszechniane razem jako jedno kompletne i niezależne dzieło, ale nie na długo. Mniej więcej od końca i początku drugiego, a właściwie

wkrótce, po opublikowaniu Ewangelii Jana, cztery kanoniczne Ewangelie zostały zebrane w jeden zbiór i zaczęły krążyć jako poczwórna Ewangelia.

Oznaczało to, że pierwszy tom naszej podwójnej historii został oddzielony od drugiego i dołączony do trzech dzieł innych pisarzy, które zajmowały się mniej więcej tym samym tematem, opowiadając historię Jezusa i kończąc relacją o Jego zmartwychwstaniu. Tom drugi mógł zatem zająć się własną karierą, ale jak się okazało, karierą ważną i wpływową. Oczywiście mowa tu o Dziejach Apostolskich.

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy cztery Ewangelie zebrano w jeden zbiór, kształtował się inny zbiór dokumentów chrześcijańskich, zbiór Listów Pawła. Te dwa zbiory, Ewangelia i Apostoł, jak je nazywano, stanowią większą część Nowego Testamentu. Jednak między tymi dwoma zbiorami istniałaby przerwa, gdyby nie drugi tom historii początków chrześcijaństwa, dokument, który będziemy w skrócie nazywać Dziejami Apostolskimi.

Nieodzowną rolę w powiązaniu obu zbiorów odegrały akty prawne. Jeśli chodzi o pierwszy zbiór, Dzieje Apostolskie stanowią jego ogólną kontynuację, tak jak od pierwszego, właściwego następstwa, do jednego z czterech dokumentów tego zbioru, czyli trzeciej Ewangelii. Jeśli chodzi o drugi zbiór, Dzieje Apostolskie zapewniają tło narracyjne, na tle którego można łatwiej zrozumieć pisma Pawła.

Co ważniejsze, Dzieje Apostolskie dostarczają jasnych i przekonujących dowodów na ważność twierdzeń apostoelskich, które Paweł formułuje w swoich listach. Znaczenie Dziejów Apostolskich zostało dodatkowo podkreślone w połowie II wieku w wyniku sporu, który wywołał Marcjon i jego nauczanie. Marcjon około roku 144 n.e. ogłosił w Rzymie rewolucyjną doktrynę, która utrzymywała, że Chrystus był objawicielem zupełnie nowej religii, zupełnie niezwiązanej z niczym, co poprzedziło jego przyjście, jak na przykład objawienie Izraelowi w Starym Testamencie, i że Paweł był jedynym apostołem Chrystusa, który wiernie zachował tę nową religię w jej czystości, to znaczy nieskażonej Starym Testamentem ani wpływami żydowskimi.

Marcjon sporządził to, co uważał za prawdziwy kanon boskich pism dla nowej ery. Kanon ten składał się z dwóch części, jednej zwanej Ewangelią, będącej odpowiednio okrojoną wersją Trzeciej Ewangelii, i drugiej zwanej Apostołem. Ewangelia Marcjona została utworzona przez naszą Ewangelię Łukasza, z której usunięto wiele odniesień do Starego Testamentu i judaizmu.

Również w kanonie Marcjona znajdował się Apostoł, podobnie zredagowana wersja dziewięciu listów Pawła do kościołów i jego listu do Filemona. Publikacja kanonu Marcjona była wyzwaniem i bodźcem dla Kościoła rzymskiego i innych kościołów wyznających wiarę małą literą katolicką. Nie zmuszało ich to do stworzenia kanonu Pisma Świętego, który od tego czasu, z niewielkimi zmianami, jest akceptowany przez Kościół katolicki, ale zmusiło ich do dokładniejszego zdefiniowania tego kanonu.

Dla nich kanon Nowego Testamentu nie zastąpił kanonu Starego Testamentu, ale stał obok niego jako ustanowione przez Boga uzupełnienie. Dla nich Ewangelia składała się nie z jednego dokumentu, ale z czterech, a te cztery zawierały prawdziwy tekst tego, który Marcjon opublikował w zniekształconej formie. Dla nich Apostoł umieścił nie dziesięć, ale trzynaście listów Pawła i nie tylko listy Pawła, ale także listy innych apostoelskich mężów.

A łącząc Ewangelię i Apostoła, Dzieje Apostolskie wydawały się teraz ważniejsze niż kiedykolwiek, gdyż nie tylko przedstawiały niepodważalny dowód apostołstwa Pawła, ale także dostarczały dowodu apostołstwa innych apostołów, tych, których Marcjon odrzucił jako fałszywymi apostołami i psującymi prawdę, jaką znalazł w Jezusie. Kluczowa pozycja Dziejów Apostolskich w kanonie chrześcijańskim została teraz doceniona tak, jak nie mogła być wcześniej. Jednym z dowodów tego uznania jest miejsce, jakie od tego dnia aż do chwili obecnej zajmują Dzieje Apostolskie pomiędzy Ewangelią a Apostołem.

Kolejnym jest tytuł, pod którym jest znany od tego czasu. Dzieje Apostolskie. Jeśli chodzi o istniejące dowody, tytuł ten po raz pierwszy otrzymuje się w antymarcjonowskim Prologu do Trzeciej Ewangelii, dokumencie datowanym prawdopodobnie na lata 150–180 po Chr. i będącym prawdopodobnie najwcześniejszym zachowanym dokumentem przypisującym autorstwo obu tomów do Łukasza, lekarza z Antiochii.

Tytuł Dziejów Apostolskich mógł mieć na celu wskazanie, że Paweł nie był jedynym wiernym apostołem Chrystusa, chociaż w Dziejach Apostolskich mówi się o nim znacznie więcej niż o innych. Tę kwestię w przesadny sposób podkreśla inny dokument wywodzący się z kręgów prawosławnych w Rzymie pod koniec II wieku, *Muratorium Kanon Ksiąg Świętych*, którego tom nosi nazwę *Dzieje Apostolskie*. *Kanon Muratorium* został tak nazwany, ponieważ został odkryty przez kardynała LA Muratori w 1740 roku.

Geneza i cel Dziejów Apostolskich. Ważna rola, jaką odegrały Dzieje Apostolskie w połowie II wieku, sugeruje wielu uczonym, że w każdym razie ich ostateczna forma, w swojej ostatecznej formie, została utworzona mniej więcej w tym czasie, aby odegrać tę rolę. Przeciwno temu pogładowi szczególne znaczenie mają dwa względy.

Po pierwsze, historyczna, geograficzna i polityczna atmosfera Dziejów Łukaszkowych jako całości, a także Dziejów Apostolskich w szczególności, niewątpliwie przypomina klimat pierwszego wieku, a nie drugiego. Po drugie, wewnętrzne dowody dzieła nie sugerują, że jego głównym celem było usprawiedliwienie apostołstwa Pawła, wykazanie, że inni apostołowie byli równie wierni jak on, lub przedstawienie Pawła i innych apostołów jako żyjących na warunkach pełen wzajemny szacunek i harmonia.

Z pewnością służyło to tym celom we właściwym czasie, ale nie na tym skupiają się główne akcenty Dziejów Apostolskich.

Nie można rozpatrywać pierwotnego celu Dziejów Apostolskich w oderwaniu od celu poprzedniego traktatu, czyli Ewangelii Łukasza, której jest on kontynuacją. Obie części stanowią jedną integralną całość o spójnym, spójnym celu. Nie możemy spekulować, jaki mógłby być tego cel.

Jest to dla nas wyraźnie stwierdzone na samym początku podwójnego dzieła. Oto słowa samego autora, Łk 1,1 do 4 ze zmienionej wersji standardowej. Ponieważ wielu podjęło się spisania opowiadania o tym, co się między nami dokonało, tak jak zostało to nam przekazane przez tych, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa, wydało mi się również dobre, mając od pewnego czasu pilnie śledziłem wszystko, aby napisać dla ciebie uporządkowaną relację, najdostojniejszy Teofilu, abyś poznał prawdę o tym, o czym cię poinformowano.

Łukasza 1:1 do 4 RSV. Tymi słowami Łukasz przedstawia cel nie tylko trzeciej Ewangelii, ale całego dzieła, którego ewangelia była pierwszym tomem. On sam, jak się wydaje, nie mógł uważać się za naocznego świadka wcześniejszych wydarzeń zapisanych w jego historii, miał jednak dostęp do informacji, których mogli dostarczyć tacy naoczni świadkowie.

Nie on pierwszy sporządził relację opartą na tego typu informacjach, jednak twierdzi, że jej relacja opiera się na dokładnych i dokładnych badaniach oraz jest ułożona we właściwej kolejności. Należy tu krótko powiedzieć, że w całym tym komentarzu Bruce nawiązuje do swojego NICNT w Dziejach Apostolskich, czyli Ewangelii według Łukasza, i przyjmuje się, że jest to podwójne dzieło. Zewnętrzne dowody potwierdzające Łukasza i jego autorstwo sięgają początków II wieku, poza listą moratorium i antymarcionowskimi prologami.

Chociaż oryginalny tekst Dziejów św. Łukasza nie ujawnia nazwiska autora, wiara w Łukasza i jego autorstwo wcześnie znalazła swoje odzwierciedlenie w jednej lub dwóch wersjach tekstu Dziejów Apostolskich, jak wyjaśnił ekspozycja i notatki w rozdziałach 1128 i 2013. pokazywać. Dowody pism Nowego Testamentu w ogóle, a zwłaszcza Dziejów Łukaszkowych, nie są sprzeczne z dowodami zewnętrznymi, a w rzeczywistości samo dzieło wykazuje konflikt z dowodami zewnętrznymi i w rzeczywistości, przepraszam, wykazuje znaki sam wykonuje pracę. Powtórzę to zdanie jeszcze raz.

Materiał dowodowy pism Nowego Testamentu w ogóle, a zwłaszcza Dziejów św. Łukasza, nie stoi w sprzeczności z dowodami zewnętrznymi i w rzeczywistości samo dzieło nosi ślady napisania przez kogoś, kto od czasu do czasu był towarzyszem Pawła i który udał się z nim do Rzymu, gdzie, jak wiemy, Łukasz przebywał w jego towarzystwie. Zobacz Kolosan 4.4 i Filemona 24. Kiedy niektóre fragmenty Dziejów

Apostolskich, dotyczące podróży Pawła i kilku jego przyjaciół, są ujęte w pierwszej osobie liczby mnogiej, skąd są znane jako części „my”, najbardziej rozsądnym stąd wniosek, że autor całego dzieła był obecny z Pawłem w tych konkretnych podróżach.

Następnie Łukasz oznajmia, że celem jego spisania historii było przedstawienie pewnemu Teofilowi dokładnego i uporządkowanego opisu początków chrześcijaństwa, o którym Teofil miał już pewne informacje. W dalszej części narracji opierał się głównie na własnych doświadczeniach. Jeśli chodzi o pierwszą część, mógł polegać na wiarygodnych informatorach z pierwszej ręki.

Jego pierwszy tom jest w istocie zapisem apostolskiego świadectwa o posłudze Jezusa słowem, czynem, cierpieniem i triumfem. Jego drugi tom podejmuje opowieść po zmartwychwstaniu Jezusa i kontynuuje ją przez około 30 lat. Śledzi rozwój chrześcijaństwa od Judei do Rzymu, a kończy na tym, że główny zwiastun ewangelii głosi ją w sercu imperium, przy pełnej zgodzie władz cesarskich.

Gdy przyjrzymy się sposobowi, w jaki Łukasz rozwija swoją narrację, nie sposób nie zauważyć jego przepraszającego akcentu, zwłaszcza w drugim tomie. Zajmuje się obroną chrześcijaństwa przed oskarżeniami, które w drugiej połowie pierwszego wieku były mu powszechnie, choć niewłaściwie stawiane. Musimy przyznać, że w oczach tych, którzy przywiązywali wagę do prawa i porządku w imperium rzymskim, chrześcijaństwo zaczęło się od poważnego niepowodzenia i poważnych utrudnień.

Jej założyciel został co prawda skazany na śmierć przez rzymskiego namiestnika pod zarzutem działalności wywrotowej, a ruchowi, który zainaugurował, zdawało się towarzyszyć zamieszanie i zamieszanie, gdziekolwiek się rozprzestrzenił, zarówno w rzymskich prowincjach, jak i w samym Rzymie. Łukasz postanawia zmniejszyć tę przeszkodę, a raczej całkowicie ją usunąć. Ukrzyżowanie Chrystusa jest przedstawiane jako rażąca pomyłka sądowa.

Co prawda został oskarżony o działalność wywrotową przed Poncjuszem Piłatem, ale Piłat uniewinnił go od zarzutów, a Herod Antypas, tetrarcha Galilei, zgodził się, że nie miały one żadnego uzasadnienia. Łukasza 23 wersety 13 i następne. To wpływ arcykapłanów Jerozolimy i podburzona przez nich wrzawa miejskiego tłumu zmusiły Piłata wbrew własnemu osądowi do wydania żądanego przez nich wyroku śmierci.

Podobnie w Dziejach Apostolskich różni urzędnicy, pogańscy i żydowscy, okazują dobrą wolę Pawłowi i innym chrześcijańskim misjonarzom lub przynajmniej przyznają, że nie ma podstaw do oskarżeń wnoszonych przeciwko nim przez ich przeciwników. Na Cyprze wybitny proroda wyspy jest pod pozytywnym wrażeniem apostołów i ich orędzia. Rozdział 13:7 i 12.

Dzieje Apostolskie 13:7, jak go nazywają, mówią o żydowskim fałszywym proroku imieniem Bar-Jezus. Był z prosoborowym Sergiuszem Paulusem, człowiekiem

inteligentnym, który wezwał Barnabę i Saula i starał się usłyszeć słowo Boże. W wersecie 12, wtedy zwolennik soboru uwierzył, gdy zobaczył, co się wydarzyło, ponieważ był zdumiony nauką Pana.

Nauczanie Pana w połączeniu z tym, co widział, to znaczy, że Paweł przeklina fałszywego proroka i powoduje jego chwilową ślepotę, ponieważ człowiek ten sprzeciwiał się ewangelii, i to wystarczyło, aby wywołać reakcję Pawła na wyrok Boży. Znowu tymczasowy sąd Boży. W Filippi główni urzędnicy kolegielni kolonii przeprosili Pawła i Sylasa za nielegalne pobicie i uwięzienie.

Rozdział 16:37 i następne. Pamiętaj, co się stało. Paweł wyrzucił demona z niewolnicy.

Podburzono lud, kazano aresztować Pawła, pobić Sylasa i skuć go w dyby. Bóg sprowadził trzęsienie ziemi, cudownie ich uwolnił i najwyraźniej ludzie pozostali w więzieniu. Nie uciekli.

Paweł i Syłas zapewnili strażnika więziennego, który miał zamiar popełnić samobójstwo, ponieważ chronił swoich więźniów pod groźbą kary życia, jeśli uciekną, i wszyscy tu jesteśmy. Nie rób tego. Zapytał, co ma czynić, aby zostać zbawionym.

Nie jestem pewien, co dokładnie oznaczało jego pytanie, ale wiemy, jaki był zamiar Pawła w jego odpowiedzi. Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom, i wasza rodzina. W każdym razie on wierzył, że został ochrzczony, a urzędnicy, w wersecie 36, gdy nastał dzień, wysłali policję z poleceniem wypuszczenia tych ludzi, a strażnik przekazał te słowa Pawłowi, mówiąc, że urzędnicy wysłali, aby was wypuścić, zatem przyjdźcie wyjdźcie teraz i idźcie w pokoju, ale Paweł im powiedział, że biją nas publicznie, bez potępienia, obywateli rzymskich, i wtrącają do więzienia, a czy teraz potajemnie nas wyrzucają? Nie, niech sami przyjdą i nas zabiorą.

Policja powiadomiła o tych słowach urzędników, a oni przestraszyli się, gdy usłyszeli, że są to obywatele rzymscy, więc przyszli, przeprosili, wyprowadzili ich i kazali opuścić miasto. Och, w Koryncie był to rozdział 16 Dziejów Apostolskich 37 i później, w Koryncie Galio, proroda Achai, postanawia, że zarzuty wniesione przez lokalną społeczność żydowską przeciwko Pawłowi i jego współpracownikom dotyczą wewnętrznych spraw religii żydowskiej i ogłasza ich bez winy za jakiegokolwiek przestępstwo przeciwko prawu rzymskiemu. To Rzymian, przepraszam, Dzieje Apostolskie 18:12 i następne.

Kiedy jednak Galio, zwolennik rady Achai, Żydzi wspólnie zaatakowali Pawła i postawili go przed trybunałem, twierdząc, że ten człowiek namawia ludzi do oddawania czci Bogu niezgodnie z prawem. Ale kiedy Paweł miał już otworzyć usta, Galio powiedział do Żydów, gdyby chodziło o wykroczenie lub okrutną zbrodnię, o

Żydzi, miałbym powód, aby przyjąć waszą skargę. Ale ponieważ jest to kwestia słów i imion oraz waszego prawa, zajmijcie się tym sami.

Nie chcę być sędzią tych rzeczy. I wypędził ich spod sądu. Och, Dzieje Apostolskie 18:12 i następne.

W Efezie przyjaciółmi Pawła są Azjarchowie, czołowi obywatele prowincji Azji. A naczelny urzędnik administracji miejskiej zwalnia go z zarzutu świętokradztwa publicznego. 19:31, 35 i następne.

Nawet niektórzy z Azjarchów, którzy byli jego przyjaciółmi, posłali do niego i nalegali, aby nie zapuszczał się do teatru. A kiedy urzędnik miejski uciszył tłum, który wołał o wielką Artemidę z Efezu i chciał dobić Pawła, urzędnik miejski uciszył tłum. Powiedział, mężowie Efezu, kto nie wie, że miasto Efezjan jest stróżem świątyni wielkiej Artemidy? Był to jeden z cudów starożytnego świata, wielka świątynia i święty kamień, który spadł z nieba.

Skoro więc temu nie można zaprzeczyć, powinniście zachować spokój i nie robić niczego pochopnie, gdyż sprowadziliście tu tych ludzi, którzy nie są ani świętokradcami, ani bluźniercami wobec naszej bogini. Jeśli więc Demetriusz i towarzyszący mu rzemieślnicy mają na kogokolwiek skargę, sądy są otwarte i istnieją rady pro.

Niech stawiają sobie nawzajem zarzuty. Jeśli jednak pomyślicie, będziecie szukać czegoś dalej, zostanie to rozstrzygnięte na zwyczajnym zgromadzeniu. Rzeczywiście grozi nam dzisiaj niebezpieczeństwo oskarżenia o zamieszki, ponieważ nie możemy podać żadnego powodu usprawiedliwiającego to zamieszanie.

A to powiedziawszy, rozpuścił zgromadzenie. W Palestynie prokuratorzy Feliks i Festus kolejno uznają Pawła za niewinnego poważnych zbrodni, o które oskarżał go Sanhedryn. Klient żydowski, król Herod Agryppa II, i jego siostra Bernice zgadzają się, że nie zrobił on nic, co zasługiwałoby na śmierć lub nawet więzienie.

Dzieje Apostolskie 24:1 do 26:32. A kiedy jako obywatel rzymski apeluje, aby jego sprawa została rozpatrzona przez cesarza w Rzymie, przez dwa lata prowadzi w tym mieście swoją działalność misyjną pod stałą obserwacją i nikt nie próbuje mu przeszkodzić. Dzieje Apostolskie 28, wersety 30 i 31.

Paweł mieszkał tam na własny koszt przez całe dwa lata i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, głosząc królestwo Boże i ucząc ich o Panu Jezusie Chrystusie z całą śmiałością i bez przeszkód. Ostatnie słowa czynów apostołów. Gdyby chrześcijaństwo było tak bezprawnym ruchem, jak powszechnie uważano, Paweł z pewnością nie pozwoliłby na jego propagowanie przez cesarską gwardię, pod którą był odpowiedzialny.

Jak zatem, można by zapytać, postępowi chrześcijaństwa towarzyszyło tak wiele konfliktów i nieporządku? Łukasz przypisuje za to odpowiedzialność władzom żydowskim. To Sanhedryn jerozolimski przesładował Jezusa przed Piłatem i Pawłem przed Feliksem i Festusem. Większość zamieszek, które wybuchły podczas głoszenia ewangelii w rzymskich prowincjach, została wywołana przez lokalne społeczności żydowskie, które same odmówiły przyjęcia ewangelii i były zirytowane, gdy uwierzyli w nią ich pogańscy sąsiedzi.

Trzeba zatem szukać odpowiedniej oprawy życiowej dla dzieła, które właśnie w ten sposób uderza w nutę przepraszącą. Łukasz wielokrotnie pokazuje, że chrześcijaństwo nie było bezprawiem. Było to raczej zgodne z prawem i szanowało prawo rzymskie.

Miało to spodobać się Teofilowi oraz wszystkim innym słuchaczom i czytelnikom Dziejów Apostolskich. Jedna z atrakcyjnych sugestii niedawno wskazała na okres od 66 do 70 r. n.e., kiedy główni oskarżyciele chrześcijaństwa, władze żydowskie w Palestynie, całkowicie zdyskredytowały się w oczach Rzymian w wyniku buntu przeciwko imperium. W tamtych latach szczególnie skuteczne byłoby podkreślenie, że w przeciwieństwie do zbuntowanych Żydów chrześcijanie nie byli nielojalni wobec imperium.

Że faktycznie same władze żydowskie zawsze robiły wszystko, co w ich mocy, aby wyprzeć się chrześcijaństwa. Mam wielki szacunek dla FF Bruce'a, ale nie sądzę, aby jego teza zwyciężyła w czasach, gdy napisał ten dobry komentarz. Z pewnością ani w Dziejach Apostolskich, ani nawet u Łukasza nie ma nic, co zakładałoby, że zniszczenie miasta w Świątyni Jerozolimskiej w roku 70 n.e. miało miejsce przed czasem pisania.

Ale kilka lat wcześniej miało miejsce inne wydarzenie, które, jak można było się spodziewać, znajdzie dość wyraźne odzwierciedlenie w dokumencie przepraszącym, napisanym niedługo potem. Było to prześladowanie chrześcijan w Rzymie, które nastąpiło po wielkim pożarze w roku 64 n.e. Oznaczało to koniec oficjalnej polityki, która w latach 50. była dla Pawła tak pomocna.

Dla Łukasza powiązanie decyzji urzędników cesarskich przychylnych chrześcijaństwu z lat poprzedzających rok 60 n.e. mogłoby się wydawać nieistotne, skoro wszyscy wiedzieli o całkowitym odwróceniu tych decyzji, z którymi wiązały się działania Nerona w latach sześćdziesiątych. Co prawda, pod koniec panowania Nerona w roku 68 po Chrystusie, relacja między tymi korzystnymi wyrokami mogła mieć na celu zasugerowanie, że antychrześcijańska polityka Nerona była nieodpowiedzialnym i zbrodniczym atakiem tego skompromitowanego monarchy osobiście na ruch, którego niewinność zostało obszernie potwierdzone przez wielu godnych zaufania przedstawicieli władzy rzymskiej. Ale w Dziejach Apostolskich tak naprawdę nie ma

żadnej wzmianki o tym, że antychrześcijańska polityka Nerona objawiła się już tak, jak w roku 64.

Fakt, że śmierć Pawła wydaje mi się dobrym argumentem, fakt, że śmierć Pawła, która tradycyjnie była wypadkiem prześladowań Nerona, nie jest wspominana w Dziejach Apostolskich, nie jest decydujący dla datowania księgi dla celów Łukasza, jest dokonane, kiedy sprowadził Pawła do Rzymu. Gdyby jednak w rzeczywistości Paweł został potępiony i stracony przed napisaniem Dziejów Apostolskich, moglibyśmy spodziewać się nieco innej atmosfery i akcentów w tej księdze, zwłaszcza na końcu, od tego, co faktycznie znajdujemy. Lepiej założyć, że kiedy pisano Dzieje Apostolskie, chrześcijaństwo było podejrzane, ale jeszcze nie zakazane.

Jeśli da się historię Łukasza nieco wcześniej niż prześladowania w roku 64, znajdziemy rozsądne warunki życia dla tego dzieła. Przybycie Pawła do Rzymu, jego apostolskie świadectwo tam przez dwa lata, procedura prawna wywołana jego apelem do Cezara musiały zwrócić uwagę na chrześcijaństwo wszystkich Rzymian z rzymskiej klasy średniej. Wcześniej, jeśli w ogóle o tym wiedzieli, myśleli o tym jako o kolejnym z tych nikczemnych wschodnich kultów, które zainfekowały niższe warstwy miasta, gdy kanały Orontesa spływały do Tybru.

Jednak przypadek Pawła mógł niektórych skłonić do większego zainteresowania chrześcijaństwem. Jeśli Teofil był przedstawicielem inteligentnej publiczności czytającej, a raczej słuchającej publiczności Rzymu, Łukasz miał okazję przedstawić takim ludziom dokładniejszy opis powstania i postępu chrześcijaństwa, niż mogliby uzyskać gdzie indziej, a także potwierdzić swoją niewinność Pawła i innych chrześcijan w odniesieniu do prawa rzymskiego. Relacja Łukasza jako taka nie mogła być ukierunkowana bezpośrednio na to, aby służyć jako dowód dla obrony, gdy apelacja Pawła trafiła do rozpatrzenia przed sądem cesarskim.

Część zawartego w nim materiału imperialnego byłaby przydatna do tego celu, ale w Ewangelii Łukasza jest wiele elementów, które z prawnego punktu widzenia byłyby całkowicie nieistotne. Możemy pomyśleć na przykład o szczegółach podróży i rozbicia się statku w rozdziale 37 lub o nacisku na dominującą rolę Ducha Świętego. Czy to podkreślanie Ducha Świętego byłoby równie nieistotne dla inteligentnej rzymskiej opinii publicznej, którą miał na myśli Łukasz? Dla większości z nich niewiele by to znaczyło, ale sam Teofil mógł równie dobrze nawrócić się na nową wiarę.

W każdym razie Łukasz pragnie wyjaśnić, że postęp tej wiary nie był jedynie kwestią ludzkiego planowania. Było ono kontrolowane przez boski czynnik. W pewnym sensie mogło to przyczynić się do realizacji przeprasającego celu Łukasza, chociaż nie byłoby zbyt przydatne jako zarzut przed rzymskim sądem.

Łukasz jest bowiem jednym z pierwszych apologetów chrześcijańskich w tym szczególnym typie apologetyki, która skierowana jest do władz świeckich w celu

ustalenia praworządnego charakteru chrześcijaństwa. Jest on absolutnie pionierem, jednak w toku jego twórczości, zwłaszcza w niektórych przemówieniach z Dziejów Apostolskich, pojawiają się inne formy apologetyki. Zatem przemówienie Szczepana w rozdziale 7 jest prototypem chrześcijańskiej apologetyki skierowanej przeciwko Żydom, mającej na celu pokazanie, że chrześcijaństwo, a nie judaizm, jest prawdziwym wypełnieniem objawienia danego przez Mojżesza i proroków.

Podobnie przemówienie Pawła w Atenach w rozdziale 17 jest jednym z najwcześniejszych przykładów chrześcijańskiej apologetyki skierowanej przeciwko poganom, mającej na celu ukazanie, że prawdziwa wiedza o Bogu jest przekazywana w ewangelii, a nie w bałwochwalczej próżności pogaństwa. Przemówienie Pawła przed Agryppą w rozdziale 26 jest oczywiście ukoronowaniem jego własnej kariery misyjnej. Paweł w Dziejach Apostolskich.

Paweł w wielu swoich listach uznał za konieczne obronę swojego statusu apostoelskiego przed tymi, którzy mu zaprzeczają, i odwołał się na poparcie swoich roszczeń do znaków apostoła, który towarzyszył jego posłudze. Nie było oczywiście konieczne szczegółowe opisywanie tych znaków ludziom, którzy mieli z nimi doświadczenie z pierwszej ręki, lecz inni czytelnicy jego listów mogliby nie być pewni słuszności tego wezwania, gdyby nie zapis apostoelskiej pracy Pawła, zapisane przez Łukasza w Dziejach Apostolskich. Nikt nie mógł czytać Dziejów Apostolskich i wątpić w realność powołania Pawła do bycia apostołem.

Było to dość oczywiste już w II wieku. Tertulian wskazuje na niekonsekwencję tych heretyków, w szczególności marcjonitów, którzy odrzucili autorytet Dziejów Apostolskich, ale z całą pewnością i wyłącznie odwoływali się do apostoelskiego autorytetu Pawła. Cytuj, musisz nam przede wszystkim pokazać, kim był ten Paweł, który do nich mówił.

Kim był, zanim został apostołem? Jak został apostołem? To jest recepta Tertuliana na heretyków. Trudno było oczywiście udzielić właściwej odpowiedzi na te pytania bez odwoływania się do Dziejów Apostolskich. Ci, którzy datują Dzieje Apostolskie na połowę II wieku i uważają je za produkt reakcji antymarcjonowskiej, mogą uznać, że jednym z jego celów jest pokazanie, że Piotr i reszta Dwunastu byli w takim samym stopniu apostołami jak Paweł, czemu Marcion zaprzeczył, ale to pokazuje jeszcze bardziej przekonująco, choć przypadkowo, że Paweł był takim samym apostołem jak Piotr i reszta Dwunastu, że w rzeczywistości pracował więcej niż oni wszyscy.

Porównaj 1 Koryntian 15:10, co jest dokładnie tym, co on mówi, a pokazując to, Dzieje Apostolskie mogły równie dobrze osiągnąć sukces znacznie wykraczający poza bezpośredni zamiar Łukasza. Można coś powiedzieć na temat poglądu, że wpływy Pawła na jego polu misyjnym na Morzu Egejskim, zwłaszcza w prowincji Azji, wkrótce po jego opuszczeniu, zmalały, i że jego judaizujący przeciwnicy odnieśli tymczasowe zwycięstwo. Jest to rozsądny wniosek, który Bruce pisze na podstawie 2 Tymoteusza

1:15 i jest zgodny ze złymi przeczuciami Pawła zawartymi w Dziejach Apostolskich 20:29 i 30, ale jeśli tak było, było to bardzo tymczasowe zwycięstwo, zanim imię i sława Pawła zostały ponownie mocno ugruntowane i czczone na terenach, które ewangelizował.

Można przypisać dwa powody tego potwierdzenia pamięci Pawła. Po pierwsze, upadek Jerozolimy i pozbycie się tamtejszego Kościoła zadało ciężki cios prestiżowi partii judaizującej, a po drugie, rozpowszechnianie Dziejów Apostolskich wśród kościołów Morza Egejskiego wśród szerszej publiczności niż ta, do której Łukasz po raz pierwszy skierował swoją historię, musiało spowodowały ożywienie zainteresowania Pawłem. Być może faktycznie, jak sugerował Edward J. Goodspeed, pobudziło to gromadzenie jego listów w korpus literacki i ich rozpowszechnianie wśród kościołów, corpus Paulinum, corpus Paulinów.

Paweł jest bez wątpienia bohaterem Łukasza. Jakże niezatarty obraz apostoła nam daje, a dając nam ten obraz, jaki wkład wniósł w historię ekspansji chrześcijaństwa. Jego narracja jest w istocie księgą źródłową o najwyższej wartości dla historii cywilizacji. Może to dobrze, ale nie musi, że w tak dużej części dzisiejszego świata chrześcijaństwo jest postrzegane jako religia europejska, ale jak to się stało, że wiara, która zrodziła się w Azji, została tak integralnie powiązana z religią europejską? a nie z cywilizacją azjatycką.

Odpowiedź jest z pewnością taka, że za sprawą Bożej Opatrzności jego głównym zwiastunem i misjonarzem w ciągu trzydziestu lat od jego powstania był obywatel rzymski, który dostrzegł, w jaki sposób strategiczne centra i środki komunikacji Cesarstwa Rzymskiego można skierować na służbę królestwa Chrystusa i zasiali wiarę chrześcijańską w tych ośrodkach i wzdłuż tych linii komunikacji. „ w nieco ponad 10 lat św. Paweł założył kościół w czterech prowincjach imperium Galacji, Macedonii, Achai i Azji. Przed rokiem 47 n.e. w tych prowincjach nie było żadnych kościołów. Do roku 57 n.e. Paweł mógł mówić tak, jakby jego praca w tym miejscu została wykonana i mógł planować rozległe wycieczki na daleki zachód bez obawy, że kościoły, które założył, nie zginą pod jego nieobecność z powodu braku jego wskazówki i wsparcie.”

Roland Allen misjonarz metodami Świętego Pawła lub naszym, a Łukasz jest historykiem tego przedsięwzięcia, jednego z najbardziej dalekosiężnych w historii ludzkości w historii świata. Pokazuje wyraźnie, jak to się robiło. ogólnie rzecz biorąc, działalność Pawła opierała się na pewnych ośrodkach, z których odbywał dłuższe i krótsze podróże i które z biegiem lat były przenoszone z jednej prowincji do drugiej, czyli z książki Paula Martina Dibeliusa przetłumaczonej na język angielski w 1953 roku. Pierwsza z tych ośrodków był Damaszek, skąd Paweł przedostał się do Arabii Nabatejskiej. Swoim następnym ośrodkiem wybrałby Jerozolimę, gdyby w wizji nie ostrzeżono go, aby tam nie osiedlał się. Dzieje Apostolskie 22:17 do 21. Wrócił zatem do rodzinnego Tarsu i stamtąd głosił ewangelię w Cylicji i Syria Cylicja i Syria przez

większą część 10 niechronionych lat. Następnie, na krótsze lub dłuższe okresy, jego kolejnymi ośrodkami były Antiochia, Korynt, Efez i Rzym.

Część jego osiągnięć, gdy pracował w jednym za drugim z tych ośrodków i głosił ewangelię, podróżując drogami z jednego do drugiego, można wywnioskować z aluzji w jego listach, ale to Łukaszowi musimy podziękować za spójny zapis bez niej byłibyśmy nieporównanie ubożsi. W listach Pawła jest tak wiele, że trudno nam zrozumieć, o ile byłoby ich więcej, gdybyśmy nie mieli Dziejów Apostolskich.

FF Bruce kończy ten wstępny rozdział swojego komentarza do Dziejów Apostolskich dwiema modlitwami: o Boże, który przez przepowiadanie błogosławionego apostoła św. Pawła rozjaśniłeś na całym świecie głoszenie ewangelii. Spraw, prosimy Cię, abyśmy dzięki Jego cudownemu nawróceniu i pamięci okazali za to naszą wdzięczność, postępując zgodnie ze świętą doktryną, której nauczał przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen.

I jeszcze jedna modlitwa: Wszechmogący Boże, który powołujesz Łukasza, lekarza, którego chwala jest w ewangelii, aby był ewangelistą i lekarzem duszy, niech się Tobie spodoba, aby dzięki zdrowym lekarstwom nauk przez Niego przekazanych wszystkie choroby naszego organizmu o uzdrowienie dusz przez zasługi Twojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana, Amen.

Cóż za wspaniały sposób na zakończenie. W naszym następnym wykładzie przyjrzymy się pomocnym pracom Dennisa Johnsona na temat przesłania Dziejów Apostolskich.

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat teologii Łukasza – Dzieje Apostolskie. To jest sesja 11, Bibliografia Dziejów Apostolskich, FF Bruce, Dzieje Apostolskie w Nowym Testamencie, Pochodzenie i cel Dziejów Apostolskich, Paweł w Dziejach Apostolskich.